



krótko

Śladami Jezusa

ZIEMIA ŚWIĘTA.

Grupa członków Akcji Katolickiej Archidiecezji Wrocławskiej ze swoim asystentem kościelnym ks. Marianem Biskupem od 26 kwietnia do 10 maja pielgrzymuje do Ziemi Świętej, Jordani i na półwysep Synaj.

Wybrali

POLITECHNIKA.

Prof. Tadeusz Więckowski został 17 kwietnia wybrany na rektora największej wrocławskiej uczelni wyższej. Wygrał w pierwszym głosowaniu z prof. Moniką Hardygórą, prof. Ludwikiem Komorowskim i prof. Januszem Szafranem. Na nowego rektora czekają jeszcze Uniwersytet Wrocławski i Akademia Medyczna.

68. rocznica zbrodni katyńskiej

Człowieczeństwo podeptane

Potrzebna jest taka pamięć, która, wybacząc, będzie **nazywała rzeczy po imieniu** – mówił bp Edward Janiak we wrocławskiej bazylice pw. św. Elżbiety.

Biskup, który przewodniczył tu 19 kwietnia Mszy św. w intencji ofiar Katynia, podkreślił, że pogarda wobec człowieka – także tego nienarodzonego oraz u schyłku życia – jest nie do pogodzenia z miłością Boga. Przypomniął o niezliczonych grobach w katyńskim lesie, pod Smoleńskiem, w Miednoje, Charkowie oraz o rodzinach ofiar, dla których często całe późniejsze życie było naznaczone cierpieniem.

Uroczystości, zorganizowane przez Dolnośląską Rodzinę Katyń-



Pod pomnikiem Ofiar Katynia

ską, kontynuowane były pod pomnikiem Ofiar Katynia. Tu odbyła się ekumeniczna modlitwa z udziałem duchowieństwa różnych wyznań i Apel Poległych. Zabrzmiała salwa honorowa, a poszczególne delegacje złożyły wieńce, oddając hołd ofiarom zbrodni.

W obchodach wzięli udział przedstawiciele władz – z wicepremierem RP Grzegorzem Schetyną i wicewojewodą Zdzisławem Średniawskim na czele, żołnierze, policjanci, harcerze, poczty sztandarowe organizacji patriotycznych i szkół.

Agata Combik

AGATA COMBIK

Rok po wielkiej fecie – czy zdążymy?



Akrobaci z FLYCUBE

Pierwsza rocznica przyznania Polsce i Ukrainie prawa do organizacji UEFA Euro 2012 nie przyciągnęła na wrocławski rynek takich tłumów, jakie zjawiły się tu rok wcześniej, 18 kwietnia 2007 r.

Temperatura świętowania też była zdecydowanie niższa. Ci, którzy zdecydowali się przyjść, mogli podziwiać m.in. występ grupy artystycznej FLYCUBE i śledzić pokazy zonglerki w wykonaniu piłkarek nożnych AZS Środowisko. Przede wszystkim mogli dowiedzieć się, na jakim etapie przygotowano do mistrzostw znajduje się Wrocław, Miasto-Gospodarz UEFA Euro 2012. Na makietach zaprezentowano nowy stadion piłkarski na ok. 42 tys. widzów, który ma stanąć na Maślicach do 2010 r., oraz rozbudowane lotnisko. Mieszkańcy Wrocławia mogą spodzie-

wać się m.in. kontynuacji budowy obwodnicy śródmiejskiej i tworzenia Zintegrowanego Systemu Transportu Szynowego we Wrocławiu i Aglomeracji Wrocławskiej (tzw. Tramwaj Plus). Planowana jest modernizacja Stadionu Olimpijskiego, stadionu przy ul. Oporowskiej, Centrum Piłkarskiego przy ul. Lotniczej, Centrum „Gem” oraz „Na Niskich Łąkach”. Poza Wrocławiem, na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie, ma powstać jeszcze 26 centrów treningowo-pobytowych; trwa rozbudowa bazy hotelowej. Nakłady na wszystkie projekty Euro 2012 wyniosą ok. 3 bln PLN.

Na razie cieszyć się możemy głównie z pięknych makiet i z ambitnych planów. Może wkrótce będzie więcej powodów do świętowania?

ac

Aktualne informacje na stronie www.wroclaw.pl/euro2012

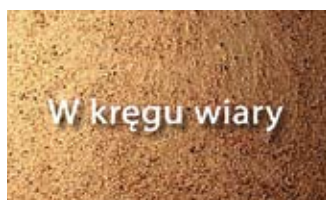
Lodołamacze 2008

WROCŁAW. Gala kończąca dolnośląski etap konkursu Lodołamacze 2008 odbyła się 16 kwietnia w Auli PWT. Lodołamacze to organizowana przez Polską Organizację Pracodawców Osób Niepełnosprawnych akcja promująca „firmy wrażliwie społecznie”, czyli te, które łamią bariery i walczą z niechęcią i obojętnością wobec osób niepełnosprawnych. Przyznano nagrody w kategoriach: zakład pracy chronionej, otwarty rynek, pracodawca nieprzedsiębiorca, przedsię-

biorca osoba niepełnosprawna, zakład aktywności zawodowej. 1. miejsce i statuetkę Lodołamacz 2008 przyznano Zakładowi Aktywności Zawodowej im. Jana Pawła II z siedzibą w Branicach. Ponadto Kapituła przyznała tytuły honorowe: Lodołamacz specjalny – Jerzemu Borowcowi, Pełnomocnikowi Rektora ds. Osób Niepełnosprawnych Politechniki Wrocławskiej, a także Super Lodołamacz 2008 bp. Stefanowi Regmuntowi z diecezji zielonogórsko-gorzowskiej.

Na antenie

TELEWIZJA. W każdą sobotę o godz. 16.45 na antenie TVP3 Wrocław emitowany jest program „W kręgu wiary”. Jego twórcy zapraszają do śledzenia wydarzeń z życia Kościoła w trzech dolnośląskich diecezjach



– legnickiej, świdnickiej i wrocławskiej.

Czas przyłapany

DOM EDYTY STEIN. Refleksje na temat tajemnicy Wcielenia, duszpasterstwa internetowego, relacji między mediami a Kościołem, ale także... obecności zwierząt w niebie wypełniły wieczór autorski ks. Mirosława Drzewieckiego (na zdjęciu), autora książki „Czas przyłapany. Raptularz niecodzienny 2005–2007”. Książka – przypominająca pamiętnik, dziennik czy też internetowy blog – to zbiór komentarzy i przemyśleń ks. M. Drzewieckiego, inspirowanych aktualnymi wydarzeniami. Autor, w swej działalności literackiej znany

dotąd jako twórca poezji, dotyka w książce fundamentalnych problemów chrześcijańskiego życia, ale i pochyla się nad szczegółami codzienności, często z właściwym sobie poczuciem humoru. W czasie spotkania autorskiego we wrocławskim Domu Edyty Stein zabrzmiały głosy pierwszych czytelników „Czasu przyłapanego”. Jednym z nich był dr Marian Łukaszewicz. – Nie przeczytałem tej książki jednym tchem – stwierdził. – Nie mogłem. Zabrakło mi tchu – zażartował. Książkę można nabyć w Księgarni Archidiecezjalnej.



AGATA COMBIK



Poczty sztandarowe Akcji Katolickiej

JOANNA STEFANIUK

10 lat w Akcji

OLEŚNICA. Parafialny Oddział Akcji Katolickiej im. ks. Franciszka Sudoła, działający przy parafii Matki Bożej Miłosierdzia, obchodził w niedzielę 20 kwietnia 10-lecie działalności. W ramach obchodów została odprawiona uroczysta Msza św. pod przewodnictwem asystenta diecezjalnego ks. Mariana Biskupa, który w słowie skierowanym do wiernych mówił o tym, czym jest Akcja

Katolicka, jakie są jej zadania we współczesnym Kościele. Na wspólnej Mszy nie zabrakło także gości z oddziałów z parafii z Namysłowa i Bierutowa. Obecny był prezes Eugeniusz Kaźmierczak, członkowie i sympatycy AK. Po Mszy św. odbyło się spotkanie, był czas na podziękowania oraz pokaz multimedialny prezentujący 10 lat AK. Z tej okazji został wydany także okolicznościowy biuletyn.

Z duszpasterzem geologów

GÓRA ŚW. ANNY. Duszpasterstwo geologów powstało dwa lata temu w celu integracji osób związanych z nauką o Ziemi. Podobne zainteresowania i styl pracy, wymiana doświadczeń oraz spojrzenie na wszystko w świetle Ewangelii daje szansę przeżycia duchowego, umocnienia wiary i motywacji do jej głoszenia w codziennym życiu zawodowym. Opiekunem duszpasterstwa jest bp Edward Janiak z Wrocławia. 19 IV odprawił on Mszę św. na Górze św. Anny, a następnie wykład i dyskusję na temat relacji teologii i nauk przyrodniczych przeprowadził ks. prof. Andrzej Małachowski. – Dopóki człowiek nie kwestionuje prawdy, „że Bóg stworzył”, dopóty może prowadzić badania na wszelki możliwy sposób – powiedział.

Rekolekcje dla katechetów

HENRYKÓW. Zorganizowane przez Wrocławską Kurię Metropolitalną rekolekcje formacyjne dla katechetów archidiecezji wrocławskiej zgromadziły w henrykowskim opactwie cystersów od 18 do 20 kwietnia kilkudziesięciu uczestników. W programie była wspólna modlitwa, adoracja Najświętszego Sakramentu połączona z sakramentem pokuty i codzienna Msza św. Podczas konferencji katecheci mogli wymienić się doświadczeniami z pracy w szkole. Nad całością

czuwał prowadzący rekolekcje ks. Waldemar Kocenda – ojciec duchowny MWSD w Henrykowie, a wspierali go klerycy pierwszego roku.

GOŚĆ WROCŁAWSKI
wroclaw@goscniezdielny.pl

ADRES REDAKCJI: 50-245 Wrocław,
ul. Trzebnicka 11/4
TELEFON/FAKS 071 322 30 72, 071 322 37 09,
071 327 11 47
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Jerie – dyrektor
oddziału, Agata CombiK, Jolanta Sasiadek

Sesja Liturgiczna na PWT

Odkryć Eucharystię

Teologowie z Wrocławia, Legnicy i Opola spotkali się w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Podczas jednodniowego sympozjum rozważali temat: „Eucharystia – tradycja czy teraźniejszość?”.



Bp Stefan Cichy i rektor MWSD ks. Adam Łuźniak podczas modlitwy „Anioł Pański” w auli PWT

Przedpołudniowa sesja 17 kwietnia skupiła się na ewolucji liturgii Mszy św. od czasów przed Soborem Trydenckim do zmian wprowadzonych przez Sobór Watykański II. Ks. prof. Helmut Sobeczko z Opola mówił na temat liturgii przedtrydenckiej w archidiecezji wrocławskiej. Był to bowiem czas, gdy każda z diecezji posiadała własne księgi liturgiczne, osadzone w tradycji miejsca. Po nim bp dr Stefan Cichy, ordynariusz legnicki, przedstawił okres potrydencki z wprowadzonym jednolitym dla wszystkich diecezji mszałem. Z kolei ks. dr hab. Stanisław Araszczuk, także z Legnicy, przedstawił reformę Soboru Watykańskiego II.

Podsumowując poranną sesję, ks. dr Adam Łuźniak, rektor MWSD, podkreślił dwie płaszczyzny liturgii eucharystycznej

– daną przez Boga, która nie podlega zmianie, oraz część animowaną przez Kościół. Ta ostatnia podlega w ciągu wieków modyfikacjom.

Popołudniową część sympozjum zdominowali naukowcy z Wrocławia i Legnicy, ukazując tematykę Eucharystii w szerszym spektrum dokumentów Kościoła. PWT reprezentowali ks. prof. Tadeusz Reroń, ks. dr Bolesław Orłowski i ks. dr A. Łuźniak.

Naukowe rozważania na temat liturgii klamrą spięły same celebracje w dniu sympozjum – poranna Msza św. w języku łacińskim, odprawiona przez metropolitę wrocławskiego abp. Mariana Gołębiewskiego w kościele pw. Świętego Krzyża, i popołudniowa adoracja Najświętszego Sakramentu we wrocławskiej katedrze.

Radek Michalski

Dolnośląska policja Janowi Pawłowi II

W rocznicę sztafety

Dwa lata temu w środowisku dolnośląskich policjantów pojawił się pomysł, by uczcić Papieża Polaka oryginalną i – jak się okazało – jedyną na świecie – inicjatywą biegu sztafetowego policjantów do grobu Jana Pawła II.

RADEK MICHALSKI

Policjanci z Głogowa zaproponowali, że pobiegą do grobu Papieża Polaka z intencjami swoimi, swoich bliźnich i sprawami policji. Na początku pomysł wydał mi się szalony. Jednak z moim przyjacielem Ryszardem zainteresowaliśmy tym projektem obecnego komendanta głównego policji gen. Andrzeja Matejuka. Ten nie tylko dał zgodę na realizację pomysłu, ale wyraził entuzjazm i zadeklarował wszelką pomoc przy organizacji biegu. Rozpoczęliśmy przygotowania, które trwały osiem miesięcy.

2 maja 2007 r. grupa 24 policjantek i policjantów z Garnizonu Dolnośląskiego wyruszyła z wrocławskiego Rynku do Rzymu, pokonując w sztafecie, bocznymi drogami, dystans 1900 km. Zawodnicy biegli do grobu Jana Pawła II z przesłaniem powstałym przed wyruszeniem w trasę. – Jesteśmy

dumni, że mogliśmy wziąć udział w takim przedsięwzięciu – mówili, wracając do domu. Podczas pielgrzymki był czas na rozmowy, modlitwę, Eucharystię, na podziwianie pięknych widoków w austriackich Alpach i włoskich

Apeninach. Podczas biegu spotykaliśmy się z życzliwością mieszkańców i miejscowej policji, która służyła pomocą przy pokonywaniu często bardzo trudnych dla biegaczy

górzystych odcinków trasy. 12 maja 2007 roku dobiegliśmy do celu. 13 maja, w rocznicę zamachu na Papieża, przy jego grobie odprawiliśmy Mszę św. i złożyliśmy nasze przesłanie. Potem podziwialiśmy zabytki Rzymu i złożyliśmy hołd naszym rodakom spoczywającym na cmentarzach w Monte Cassino i Loreto.

Po roku policjanci pytają mnie: – Proszę księdza, a może tym razem rowerami do Wilna? I rodzi się myśl, że policjanci polscy to nie tylko dobrzy biegacze, ale wartościowi ludzie i wierni katolicy. Cieszę się, że mogę im towarzyszyć na co dzień podczas ich normalnej służby, ale i podczas takich wycieczek.

Ks. Stanisław Stelmaszek

KAPELAN POLICJI DOLNOŚLĄSKIEJ



■ R E K L A M A ■

LEASING
KREDO
www.kredo.pl

**WYPOŻYCZALNIA
SAMOCHODÓW**

CMP Holding Sp. z o.o.
ul. Karkonoska 45
53-015 WROCŁAW
tel.: 071 33 43 137
071 33 43 157
faks: 071 33 43 162

SW POLMOZBYT Sp. z o.o.
58-100 Świdnica
ul. Bystrzycka 12
tel. 074 85 34 999

29. Przegląd Piosenki Aktorskiej

Ciągłe szuka...

Jak co roku, **jednych zachwycił, a innych rozczarował.**

Na pewno zmusił do refleksji nad przyszłością tej imprezy. Bo że nie ma powrotu do czasów Aleksandra Bardiniego, wiadomo nie od dziś.

Drugi raz z rzędu dyrektorem imprezy był Konrad Imiela. Podobnie jak w ubiegłym roku także i tym razem w program przeglądu wplótł wykonawców, wydawać by się mogło, „wyjętych z kapelusza”. Poprzednio furorę zrobił punkowy The Stranglers, a teraz Gogol Bordello – punkrock z domieszką muzyki cygańskiej. Skąd takie propozycje? Zdaniem K. Imieli, piosenka aktorska to pojęcie umowne. – Bardziej chodzi tu o emocje, jakie wywołuje wykonawca niż o formę czy nazwę – uważa szef PPA. I tak należy tłumaczyć obecność właśnie takich artystów, jak Anja Garbarek, Katarzyna Nosowska czy Olo Walicki ze współczesnymi pieśniami kaszubskimi.

Dla każdego coś miłego

W trakcie 10 dni odbyło się blisko 50 spektakli i koncertów. Każdy, nawet najbardziej wymagający bywalec (młody i nieco starszy), nie wysilając się zbyt, mógł znaleźć coś dla siebie. A naprawdę było w czym wybie-



Katarzyna Groniec śpiewa Leonarda Cohena

rać – od Krystyny Jandy, po Anję Garbarek, Berliner Ansamblę, Olenę Leonenko i Chór Narzekań Mieszkańców Wrocławia. A dla żądnych bardziej ekstremalnych wrażeń – nurt off. Niestety, w tym roku wypadł on dość kiepsko. W pełni zasłużenie w tej kategorii zwyciężyła wrocławska formacja Małe Instrumenty. Za pomocą zabawkowych instrumentów i piszczących zabawek muzycy opowiedzieli historię upadku ostatniej elektrowni dźwięku. Offowo i z pomysłem.

Aktualny Kaczmarek i fałszująca Janda

Ciekawie natomiast przedstawiały się propozycje bliższe tradycyjnemu rozumieniu piosenki aktorskiej. Świetny był George Dee – aktor wcielający się w gwiazdy przedwojennego kabaretu. Niezwykłych przeżyć (przede wszystkim wizualnych) dostarczyła „Opera za trzy grosze” Brechta i Weilla w wykonaniu Berliner Ensemble. Publiczność zachwycała też Krystyna Janda w roli fałszującej diwy operowej oraz Maciej Sthur jako jej akompaniator w „Boskiej!”. Jedyne minus należy się dźwiękowcom z Impartu, którzy słabo nagłośnili scenę. Rewelacyjny był natomiast Andrzej Poniedziałki pojawiający się na PPA w dwóch odsłonach. Najpierw z Magdą Umer w kameralnym spektaklu „Chlip Hop”, a potem wraz z artystami Teatru Ateneum śpiewającymi ciągle aktualne piosenki Jana Karczmarka. W obu przy-

padkach Poniedziałki urzekł swoim pesymistycznie optymistycznym poczuciem humoru.

Słaby finał

Niezbyt udał się tegoroczny koncert finałowy. Pierwsza jego część – ludowo-groteskowe widowisko „Muzykanci wielkiego pola” w reżyserii Cezarego Studniaka – sprawiała wrażenie chaotycznych popisów akrobatycznych z piosenką jedynie w tle. Choć kilka z nich było naprawdę dobrych – np. Justyna Szafran jako wisząca u sufitu topielica. Z kolei w drugiej części koncertu wystąpili finaliści konkursu. Nie zapominajmy, że PPA to także rywalizacja młodych artystów o nagrodę Złotego Tukana. W tym roku poziom, choć raczej przeciętny, był dosyć wyrównany. Zwyciężył student wrocławskiej PWST Mikołaj Woubishet, który zachwyił jury wykonaniem songu Nicka Cave’a „Stragger Lee”.

Cohen na galowo

Zwieńczeniem przeglądu była gala poświęcona Leonardowi Cohenowi. Ktoś, kto oczekiwał nowatorskiego widowiska, mógł się trochę zawieść. Koncert miał tradycyjną formułę, ale trzymał klasę. Kilku znanych i mniej znanych artystów wykonało pieśni Cohena we własnych interpretacjach. Byli wśród nich m.in. Zbigniew Zamachowski (w swoim stylu), Wojciech Malajkat (zaśpiewał słabo), Katarzyna Groniec (rewelacyjna i zmysłowa), Paweł Królikowski (prawie jak Cohen), Bogna Woźniak (przejmujące „Alleluja”) czy świetna Kinga Preis. Ciekawe aranżacje opracował Adam Skrzypek. Naprawdę przyjemnie się słuchało tego spolszczonego Cohena. Pozostał jednak pewien niedosyt.

Z każdym rokiem przegląd się zmienia, otwiera na nowe trendy i poszukuje świeżej formuły. Ciekawe, czy przy okazji 30. edycji wreszcie ją znajdzie. A może właśnie to te poszukiwania są najciekawsze... Przekonamy się już za rok.

Renata Janus

■ R E K L A M A ■

Dziękujemy
za przekazanie 1%
podatku dochodowego na cele
Fundacji Evangelium Vitae
Siostry Boromeuszki
www.fundacja.boromeuszki.pl
KRS: 0000259108

Grób niezapomniany

Brat z taboru

Ostatnio coraz więcej się mówi o odnajdywaniu przez Romów swojego miejsca w społeczeństwie. Są jednak ludzie, którzy już od długich lat traktują ich **jak swoich bliskich**. Niezwykłym przykładem takiej przyjaźni jest historia pewnego grobu.

Józefa Medyk pochodzi z miejscowości Ostrów Nowy pod Lwowem. Stamtąd zachowała pierwsze wspomnienia spotkań z Romami – wówczas powszechnie nazywanymi Cyganami. Wędrując z miejsca na miejsce, zatrzymywali się często ze swymi wozami na pobliskich łąkach. – Pamiętam, że wyrabiali takie rondle z długą rączką, handlowali końmi, wróżyli. Jako dziecko byłam nimi zafascynowana – mówi. – Kolorowe wozy, stroje, wieczorne ogniska, pieśni... Bardzo chciałam być jedną z nich.

W 1946 r. pani Józefa trafiła do miejscowości Strzelce pod Namysłowem i tu los ponownie zetknął ją z Romami. Były to już czasy, gdy wędrowni cygańscy taborów zostali zabronione. A jednak można było jeszcze spotkać ostatnie z nich. Kiedyś, w 1947 r., taki tabor zatrzymał się w Strzelcach. Kiedy klasa pani Józefy miała akurat lekcję religii z ks. Damianem Wyrostowiczem, do sali weszło cygańskie małżeństwo.

Młoda kobieta płakała. Zmarł ich ośmiomiesięczny synek, Józio. Mówili, że są katolikami i proszą księdza o pogrzeb.

Ceremonia odbyła się tego samego dnia. Pani Józefa wraz ze swymi kolegami niosła na wyszywanym ręcznikach trumnę z ciałem Józia na cmentarz. Rodzice zmarłego dziecka wkrótce odjechali i nigdy już ich nie spotkała. Ale o małym cygańskim chłopcu nigdy nie zapomniała, jego grobem opiekuje się od ponad 60 lat. Jako nauczycielka przyprawiała tu często swoich uczniów; przynosili kwiaty, zapalali świece. Teraz stara się zainteresować grobem romską społeczność.

„Józio z cygańskiego taboru” – taki napis można przeczytać na pomniku, który ufundowała w ubiegłym roku. Mały chłopczyk, zmarły kilkadziesiąt lat temu, wciąż jest tu pamiętany i otoczony modlitwą. Jak członek rodziny.

Agata Combik



Pani Józefa dogląda grobu od ponad 60 lat

KKK (21)

Czy Bóg może mieć Matkę?



Miriam z Nazaretu jest matką Jezusa z Nazaretu? Świadczenia ewangeliczne nie zostawiają żadnych wątpliwości.

U Jana czytamy w drugim rozdziale: „Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa”, a w 19. rozdziale: „obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena”. Podobnie o Maryi wypowiada się także Mateusz (13,55) i Łukasz (1,43).

Jednak żeby odpowiedzieć na pytanie o to, czy Maryja jest Matką Boga, trzeba stawić czoła błędom teologicznymi, które pojawiły się historii chrześcijaństwa. W IV i V wieku w Antiochii toczyły się poważne teologiczne dyskusje, dotyczące osoby Jezusa Chrystusa i Jego Matki. Naciskano na rozdzielenie natury Boskiej i ludzkiej w Jezusie Chrystusie. W konsekwencji Maryja nie miała zrodzić Syna Bożego, lecz tylko człowieka, który stał się mieszkaniem dla Boga. Nie miała otrzymać też imienia Matki Bożej, ale – jak twierdzono – była tylko Matką Jezusa Chrystusa. Takie poglądy głosił Nestoriusz.

Wątpliwości rozwiązał zwołany przez cesarza Teodozjusza II w 431 r. sobór w Efezie, który ogłosił, że Maryja jest Matką Bożą, bo w Chrystusie obie natury tworzą rzeczywistość jedną. Dla uczczenia Jej papież Sykstus III (432–440) wybudował w Rzymie na Esquilinie bazylikę Santa Maria Maggiore.

OPRAC. ks. Andrzej Jerie

zaproszenia

Damian dziś

VII przegląd piosenki religijnej „Damian dziś” organizowany we wrocławskiej parafii pw. MB Wspomożenia Wiernych (Księża Małe) odbędzie się 10 maja. Do udziału w przeglądzie – poświęconym bł. Damianowi de Vesteur ze Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi – zaproszone są schola parafialne i inne zespoły muzyczne wykonujące muzykę religijną. Zgłoszenia przyjmo-



pod patronatem „Gościa”

wane są do 30 kwietnia. Należy je przysyłać na adres: Parafia MB Wspomożenia Wiernych, ul. Świątnicka 32, 52-018 Wrocław; bądź e-mailem: wroclaw_sssc@poczta.onet.pl. Regulamin konkursu i szersze informacje na stronie: www.damian_dzis.republika.pl. Informacji udziela również o. Krzysztof pod tel. 071 343 79 76 lub 0663 278 287.

Majówka

Na tradycyjną majówkę na Ślęży zaprasza 1 maja ks. Stanisław Orzechowski. Wyjazd z Wrocławia autobusem specjalnym z Dworca PKS (przystanek dla wysiadających) o godz. 9.00. O 10.00 – Msza św. w sanktuarium św. Anny w Sobótce, po niej wymarsz na Ślężę. Na szczycie o godz. 14.00 nabożeństwo majowe, a po nim koncert. Bilety w cenie 15 zł rozprawdane będą w autobusie.

Wierzysz – szuka

tekst

JOLANTA SĄSIADK

jsasiadek@goscnieдельник.pl

Gdyby ktoś powiedział mi, że zakocham się „przez Internet”, potraktowałabym tę wypowiedź z przymrużeniem oka – zwierza się na portalu „www.przeznaczeni.pl” Joanna. – Gdy logowałam się na Strefie, gdzie poznało się tyle par, narzeczoneych, małżeństw, skrytycy liczyłam, że mnie też uda się odnaleźć swoją „połowę”. Desperacja? Bynajmniej, myślę, że każdy sposób jest dobry, jeśli człowiek chce kochać i być kochany.

Boże scenariusze

W profilu Piotra zaintrygował Joannę szczegół, o który zapytała wprost: Czy szuka partnera (jak napisał) czy partnerki? Oczywiście, szukał Kobiety swojego życia. To sprostowanie literowego błędu kompletnie Piotra rozbawiło i nie mógł już dać Asi spokoju! Zaczęli rozmawiać poprzez forum portalu, Gadu-Gadu, SMS-y, telefony. Z dnia na dzień wzmacniali więź łączącą ich serca i dusze. W pewnym momencie oboje zrozumieli, że coś między nimi iskrzy. – Od wiadomości do wiadomości – wyznaje Piotr – zaczęła się rodzić więź, porozumienie serc. Nie zdawaliśmy sobie sprawy, że budzi się miłość, ale czuliśmy, jak wspaniale było po raz pierwszy się usłyszeć.

Asia organizowała w swojej parafii wyjazd na Europejskie Spotkanie Młodych. Piotr pracował w Anglii i od dawna chciał tam pojechać, wymodlić „drugą połówkę”. Mieli się więc pierwszy raz spotkać w okresie noworocznym, romantycznie i pod skrzydłami Pana Boga. Życie jednak zaskakuje. Poczuli, że muszą się zobaczyć wcześniej. Odległość między Polską i Anglią przestała być przeszkodą i pewnej soboty Piotr przyleciał do Wrocławia.

PORTAL WWW.PRZEZNACZENI.PL. Zanim we wrocławskim „Pałacyku” zatańczyli poloneza i o północy spróbowali tortu, spędzili noc przy ognisku w Sobótce, gdzie śpiewali przy dźwiękach gitary i piekli kiełbaski, zwiedzili Panoramę Raławicką, Ostrów Tumski i Rynek, a w kościele dominikanów uczestniczyli we Mszy św. **Pary i single ze Strefy Ludzi z Wartościami odwiedzili Wrocław.**



– Asia czekała na mnie z dużym, wymalowanym na kartce napisem: „Nareszcie jesteś, tak długo na Ciebie czekałam” – wspomina Piotr. – Moja Asia, naturalna i kochana. Serce tak mi tłuło w piersi, że pewnie na całym lotnisku było słycać. I... przytuliliśmy się do siebie bardzo, bardzo mocno...

– Samolot wylądował w Godzinie Miłosierdzia – przypomina Joanna – a od pewnego czasu odmawialiśmy za siebie koronkę. Poszliśmy więc do kaplicy na lotnisku i po raz pierwszy wspólnie modliliśmy się, powierzając Bogu nasz związek.

– Obiecaliśmy sobie modlić się w Godzinie Miłosierdzia – dodaje Piotr – by rodząca się między nami więź była dla nas miłosierdziem. I pierwszy raz

Poloneza czas zacząć

spotkaliśmy się o 15.00... Scenariuszom Pana Boga nie dorównają żadne bestsellery, dlatego war to Mu ufać. Spotkał nas cud miłości, a gwarantuje go tylko więź oparta na Bogu. Wiara w to daje nam nadzieję na wspólną przyszłość. Na stworzenie rodziny – wspólnoty miłości – jak napisała Asia w swoim profilu.

Gosia i Kamil

Ona studiuje we Wrocławiu, on uczy się i pracuje w Warszawie. Jeszcze niedawno on uważał, że związki na odległość są niemożliwe, ona nie wierzyła, że wirtualnie można poznać kogoś ważnego. Dziś obydwójce wiedzą, że się mylili. Spotkali się wkrótce po wrześnieowej rozmowie na czacie, na którym się poznali. Szybko znaleźli wspólny język

i zamienili wirtualny kontakt na relację osobistą. Nie zastanawiając się długo, Kamil wskoczył do pociągu i przyjechał do stolicy Dolnego Śląska. Setki kilometrów i pięciogodzinna podróż nie stanowią przeszkody w cotygodniowych spotkaniach. Zwykle Kamil przyjeżdża do Gosi. W styczniu oświadczył się ukochanej, a na Wielkanoc poprosił o jej rękę rodziców. Na sierpień zaplanowali ślub w Małgosi rodzinnej Nowej Soli.

Połączyły ich wspólne poglądy, zainteresowania, plany i marzenia, ale także zdolności organizacyjne i zaangażowanie. Podczas IV Balu Strefowego w Krakowie Kamil stanął na parkiecie i oznajmił, że następny będzie we Wrocławiu. Gosia podchwyciła pomysł i wzięła w swoje ręce ster organizacji kwietniowego weekendu

j, poznaj, pokochaj

w mieście, gdzie studiuje. Zadbała o ognisko w Sobótce ze śpiewami karaoke, tańcami, świetną zabawą, dojazdem z i do Wrocławia. Zarezerwowała noclegi, zamówiła w kościele dominikanów Mszę św. w intencji strefowiczów i wynajęła przewodnika oprowadzającego gości z całej Polski po dolnośląskiej stolicy. Znalazła miejsce balu na prawie 200 osób, zmobilizowała mieszkańców miasta do pomocy i dostarczenia wielkiego tortu dla uczestników zabawy. Czuwając nad wszystkim, mogła liczyć na wsparcie wrocławian: Basi, Niny oraz Jacka i oczywiście Kamila. Czy jest to dobra wróżba na ich wspólną przyszłość? Czas pokaże...

Strefowe pary

„Przeznaczonym”, którzy przybyli zacieśniać internetowe znajomości i poznawać Wrocław, niestraszna była zmienna pogoda. Rozgrzewał ich dobry nastrój, radość ze spotkania oraz gorące serca, czekające na tę jedyną i tego jedynego. Na balu, z udziałem 190 osób, w tym prawie 40 wrocławian, było jeszcze ciepłej – z powodu tańców, konkursów i innych atrakcji.

Na stronie „www.przeznaczeni.pl” zarejestrowanych jest blisko 50 tys. użytkowników. 80 proc. to studenci i ab-

solwenci szkół wyższych, mieszkańcy dużych miast. Najlicniejszą grupę wiekową stanowią osoby między 25. a 40. rokiem życia. Najmłodszy użytkownik portalu to 18-latkowie, najstarsi ukończyli 70 lat. Reprezentują różne zawody i środowiska, ale większość z nich to ludzie zabiegani, zapracowani, dla których nawiązanie kontaktu i umówienie się przez Internet jest najwygodniejszą, a często jedyną formą odbudowania życia towarzyskiego.

Strefę „przeznaczeni.pl” – miejsce dla osób, które cenią wartości chrześcijańskie – założył w 2005 roku Maciej Koper z przyjaciółmi. Zainspirował go amerykański serwis avemariasingles.com. Pomogli im ks. dr Stefan Moszoro-Dąbrowski, duszpasterz akademicki, i ks. dr Jarosław Szymon Szymczak, wykładowca w Instytucie Studiów nad Rodziną Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Przez niespełna trzy lata poznało się na nim i zakochało w sobie 320 par, 123 się zareczyły, a 71 ślubowało sobie przed Bogiem miłość, wierność i lojalność małżeńską. Najpiękniejszym owocem portalu jest siódemka dzieci.

Użytkownicy „www.przeznaczeni.pl” szanują innych ludzi, naukę Kościoła i normy moralne. Kierują się Bo-

żym porządkiem świata. Przed zalogowaniem muszą nie tylko zdradzić swoje zainteresowania i zajęcia, ale także odpowiedzieć na pytania dotyczące wiary, religijnych praktyk, antykoncepcji, aborcji. – Strona stwarza miejsce do dyskusji także dla osób poszukujących, ale ci, którzy prezentują na niej nieodpowiednie treści, mogą zostać wykluczeni – mówi Ewa. – Na forum dyskusyjnym i czacie – dodaje Basia – można podjąć każdy problem, jednak nie wolno ranić niczyich uczuć ani obrażać kogokolwiek. – W serwisie Strefy zamieszczane są artykuły – wtrąca Nina – poświęcone relacjom między mężczyzną i kobietą, przygotowaniu do małżeństwa i życia w rodzinie oraz pogłębieniu wiary. Dzięki tej stronie poznałam wielu fajnych ludzi, uczestniczyłam w wyjazdach i pielgrzymkach do Barda Śląskiego, w Bieszczady czy okolice Zakopanego. – Ten portal gwarantuje bezpieczeństwo i ochronę przed nieodpowiednimi osobami – mówi Wojtek. – Pod tym względem różni się od innych randkowych stron internetowych. – Niektórzy narzekają na opłatę rejestracyjną (jednorazowo 49 zł – studenci, 99 zł – osoby powyżej 26. roku życia) – włącza się Remigiusz – a ja uważam, że to dobra zapora, sprawiająca, że logują się ludzie poważnie podchodzący do Strefy. ■

Marzenia bez miary



MACIEJ KOPER, PRZESZ PORTALU „PRZEZNACZENI.PL”
– Z marzeniami jest jak z miłością, o której

św. Franciszek Salezy powiedział, że jej miarą jest miłość bez miary. Im więcej robimy, tym więcej mamy do zdziałania. Dlatego tworzymy wciąż nowe dzieła, jak na przykład portal www.nasza-barka.pl, miejsce spotkań wspólnot i uczestników pielgrzymek. Serwis dla ludzi utożsamiających się z Kościołem i szukających drogi do niego. Strefę „przeznaczeni.pl” współtworzą jej użytkownicy, toteż ewolucja portalu opiera się zarówno na ich uwagach pozytywnych, jak i krytycznych. Zgodnie z nimi rozważamy podmiotowe poszerzenie Strefy i dopuszczenie do niej ludzi, którzy mają skomplikowaną sytuację życiową, jak separacja czy rozwód, i też potrzebują nowych kontaktów, znajomości, przyjaźni. Podzielam pragnienie Toma Monaghana, krystalicznie uczciwego biznesmena i jednego z najbogatszych ludzi w USA, że najważniejszym celem w życiu jest osiągnięcie nieba i zabranie tam ze sobą tak wielu ludzi, jak tylko będzie to możliwe.

Zabawę poprzedziła Msza św.



ZDJĘCIA WOJCIECH BARAN

PANORAMA SZKÓŁ KATOLICKICH – Prywatne Gimnazjum Salezjańskie im. św. Edyty Stein we Wrocławiu

Z Edytą, Janem i Archaniołem

Kościół, boisko i szkoła – taki ideał salezjańskiej placówki nakreślił św. Jan Bosko. Dokładnie taki wzorzec realizuje gimnazjum przy ul. B. Prusa.

Wielki kościół pw. św. Michała Archanioła, otoczony parkowymi alejkami, boisko na każdej przerwie pełne młodych ludzi i szkolny budynek ustawiły się w jednym rzędku. Szkołę łączy z kościołem także postać Edyty Stein, patronki gimnazjum, która często odwiedzała sąsiadującą z nim świątynię.

Da się ją lubić

„Przychodź do nas i nie zastanawiaj się długo... Jest spoko. No chyba, że modlitwa to dla Ciebie tortury” – taką radę można przeczytać na szkolnym forum, w odpowiedzi na pytanie zadane przez dziewczynę zastanawiającą się nad wyborem szkoły. W wielu anonimowych wypowiedziach młodzieży poprzez uczniowski slang przebija sympatia do salezjańskiego gimnazjum. W szkolnej gazetce piszą o grze w tenisa i tajnikach fotografii, o św. Janie Bosko i o najlepszych sposobach przygotowania się do klasówki. „Bosca Gazetka” ukazuje coś z klimatu tej szkoły, gdzie harmonijnie współgrają ze sobą modlitwa i „białe szaleństwo” w czasie zimowisk, górskie wędrowki i wytrwałe przygotowywanie się do gimnazjalnych testów.

Szkoła nie jest duża. Uczy się w niej do 230 uczniów, a klasy liczą maksymalnie 24 osoby. – We

wrześniu 2008r. będziemy rozpoczynali rok szkolny po raz dziesiąty – mówi dyrektor, ks. Jan Gondro. Edyta Stein, która przez pewien czas mieszkała kilka ulic dalej, przy obecnej ul. Nowowiejskiej, towarzyszy gimnazjalistom na każdym kroku. Nie tylko na sztandarze szkoły. Poznają jej życie i przesłanie, a na początku roku szkolnego tradycyjnie kółko teatralne przygotowuje poświęcone jej przedstawienie.

Kółko teatralne to zresztą temat rzeka. Ma w repertuarze m.in. opracowane z wielkim rozmachem jasełka, „Dziady”, inscenizacje patriotyczne, ale także humorystyczne scenki reżyserowane przez samych uczniów. W szkołach rzadko się zdarza, by na scenie odważyli się wystąpić także nauczyciele. W salezjańskim gimnazjum – owszem. Szkolna scena jest zresztą miejscem wielu różnych przedsięwzięć. Wykorzystuje się ją m.in. w czasie młodzieżowego forum, organizowanego w kolejne rocznice śmierci Jana Pawła II, z udziałem klas VI okolicznych szkół.

Być razem

Salezjański system wychowania zakłada ciągłą obecność nauczyciela wśród wychowanków, tworzenie między nimi przyja-

znej więzi. – Budujemy ją także poza lekcjami – mówi dyrektor ks. Jan Gondro. – Co roku organizujemy jedną dużą wycieczkę międzyklasową, np. do Paryża czy do Brukseli, prócz tego wiele mniejszych. Tradycją stało się zimowisko w Wiśle i letni obóz integracyjny w Przesiece. Wiele przyjaźni trwa dalej po ukończeniu szkoły, czego dowodem jest choćby organizacja zrzeszająca byłych wychowanków salezjańskich.

W ubiegłym roku gimnazjum zajęło pierwsze miejsce wśród dolnośląskich szkół w rankingu, w którym oceniano bezpieczeństwo uczniów. – W tej kwestii przed szkołami stają wciąż nowe wyzwania, choćby pojawiający się problem dokuczania sobie młodych ludzi poprzez Internet – zauważa dyrektor. – Gimnazjum prowadzi bardzo zdecydowaną profilaktykę w tej dziedzinie.

Szkoła nie musi specjalnie zabiegać o uczniów, od lat cieszy się dużą popularnością. Na jej temat powstało już nawet kilka prac magisterskich. Radosny salezjański duch, jasno określone zasady, chrześcijańskie wychowanie i bardzo wysokie wyniki końcowych testów – to wszystko sprawia, że cieszy się zasłużoną sławą.

Na obozie integracyjnym

Agata Combik

Co ich wyróżnia



KS. JAN GONDRO

DYREKTOR
SALEZJAŃSKIEGO
GIMNAZJUM
Wysoki poziom nauczania i akcent

stawiany na wychowanie – to cechy charakterystyczne naszego gimnazjum. Mamy tygodniowo 8 godz. nauczania więcej niż w placówkach publicznych; szkoła jest dobrze wyposażona, a nauczyciele przygotowani do stosowania środków audiowizualnych. Wszyscy przeszli szkolenie pod kątem pracy ze zdolnym uczniem, a także uczniem z dysleksją. Rok szkolny jest u nas podzielony na 3 semestry, co sprawia, że od początku trzeba się intensywnie uczyć. Mamy kilkanaście różnych kółek pozalekcyjnych. W ciągu 3 lat nauki gimnazjaliści trzykrotnie piszą zewnętrzne testy. Ich wyniki są potem bardzo dokładnie analizowane i w razie potrzeby przygotowujemy są specjalne programy naprawcze, pomagające uczniowi uzupełnić braki. W wychowaniu dążymy do budowania silnej więzi między uczniami a nauczycielami, przy jednoczesnym dbaniu o poszanowanie autorytetu nauczyciela i właściwie rozumianą dyscyplinę. Do wychowania podchodzimy w sposób wszechstronny. Czas nauki w gimnazjum to przygotowanie do końcowych testów, ale także do bierzmowania, prowadzenie ku chrześcijańskiej dojrzałości. Staramy się, by nasze gimnazjum było prawdziwą „szkołą szczęścia”.

